



„GLOB”  
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53  
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

SZTANDAR MŁODYCH

Wyd. 4

00-687 Warszawa, Wspólna 61

Nr 202 18-10-94 z dn.

Scenorama tygodnia

## Bez apetytu na czereśnię

Czy w czasach, gdy na ekranach króluje brutalne kino amerykańskie, a w pubach bawi się mafia, mamy ochotę na historie o miłości? Jak najbardziej. Ale sentymentalne opowieści o uczuciach

stoją na granicy dobrego smaku. Trudno nie popaść w kicz, nawet gdy skompletuje się obsadę, na którą złożą się gwiazdy i młodzi zdolni. Tym razem reżyser kilkakrotnie przekroczył tę cienką gra-

nicę. Agnieszka Osiecka napisała przed laty "Apetyt na czereśnię" - utwór sceniczny przeznaczony dla dwójki aktorów.

W Teatrze Komedia zagrali w nim cztery osoby. Pomysł dość ciekawy, a szczególnie wtedy, gdy postaci retrospektywne mieszają się ze swoimi współczesnymi odpowiednikami. Lidia Korsakówna znakomicie sprawdza się w spektaklach estradowych. W "Apetycie..." potrzeba także minimum zdolności dramatycznych. Przechodzenie z jednej konwencji w drugą nie sprawia aktorze większej trudności. Justyna Sieńczyłto, "wypożyczona" z Powszechnego, obdarzona ciekawym głosem, zwraca uwagę swoimi interpretacjami.

Najbardziej nie wykorzystanym wykonawcą jest Grzegorz Wons. Aktor, znany z kabareczku Olgi Lipińskiej, "sprzedaje" (po raz pierwszy w teatrze) swój talent komediowy. Jego dowcip o kukulce to perełka spektaklu.

Piosenki z muzyką Macieja Małeckiego stanowią przyjemność dla ucha. Ale szkoda, że tak melodyjne utwory zostały po macoszem potraktowane przez resztę twórców przedstawienia.

**MACIEJ GAJEWSKI**